

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 29 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku M. S. z udziałem R. B. stwierdził, że spadek po A. B. z domu N., córce M. i M., zmarłej w dniu 31.07.2013 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabył syn R. B. (syn A.) w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

A. B. z domu N. zmarła 31.07.2013 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. W chwili śmierci była wdową. Pozostawiła po sobie syna R. B.. Spadkodawczyni nie miała innych dzieci własnych ani przysposobionych. Jej syn nie zrzekł się dziedziczenia, nikt nie odrzucił spadku po A. B.. Nie toczyło się postępowanie o uznanie za niegodnego dziedziczenia po A. B..

W skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...).

R. B. od dziecka był osobą niepełnosprawną z uwagi na niedorozwój umysłowy. Uczestnik potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego, nie potrafi sam zadbać o higienę osobistą.

M. S. był sąsiadem spadkodawczyni, mieszkał na tym samym piętrze bloku. Spadkodawczyni utrzymywała bliskie kontakty z jego matką, która pomagała A. B.. Od kilku lat wnioskodawca zaangażował się w pomoc spadkodawczyni i jej synowi, spadkodawczyni zgłaszała się do wnioskodawcy, gdy była w trudnej sytuacji finansowej, wnioskodawca pomagał jej w spłacaniu kredytów, przekazywał na ten cel pieniądze w każdym miesiącu przez około dwa lata. Pomoc była świadczona przez wnioskodawcę w zamian za to, że w przyszłości przypadnie mu spadek po A. B. i w związku z tym przejmie on też opiekę nad R. B..

W związku z powyższymi uzgodnieniami wnioskodawca i A. B. planowali udanie się do notariusza w celu sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, jednak nigdy do tego nie doszło z powodu braku czasu i licznych zajęć wnioskodawcy. A. B. nie sporządziła też testamentu własnoręcznego, co wynikało z braku świadomości wnioskodawcy i spadkodawczyni co do tego, że jest możliwe sporządzenie testamentu w ten sposób.

W dniu 26.12.2012 r. A. B. wraz z synem odwiedzili T. B. w jej mieszkaniu, oprócz nich były tam jeszcze córka T. I. F. i K. F., córka I. F.. Spadkodawczyni wraz z synem przyjechali do T. B. tramwajem. A. B. mówiła tego dnia, że się źle czuje, że jest jej gorąco i słabo. Siedziała przy stole z innymi uczestnikami spotkania, po obiedzie przeszła do drugiego pokoju, położyła się i zażyła jakieś leki. I. F. pytała, czy wezwać pogotowie, jednak spadkodawczyni tego nie chciała, mówiła, że już jej trochę lepiej. Po jakimś czasie spadkodawczyni wróciła do stołu, było widać, że jest zmęczona i błada. A. B. wówczas powiedziała, że martwi się o swoje zdrowie i że rozmawiała z sąsiadem M. S., że w razie jej śmierci on zaopiekuje się jej synem R., a w zamian dostanie w spadku mieszkanie. Spadkodawczyni powiedziała, że tak się umówili i nic więcej nie mówiła na ten temat. K. F. potraktowała tę wypowiedź poważnie, dlatego że obawiała się, że to ona wraz z matką będą obciążone opieką nad R. B.. Spotkanie potoczyło się dalej, wszyscy uczestnicy pozostawali przy stole. Po zakończeniu spotkania, które trwało trzy, cztery godziny, spadkodawczyni wraz z synem pojechali do domu tramwajem, A. B. telefonicznie dała znać, że dojechali na miejsce.

Wcześniej A. B. proponowała objęcie opieki nad jej synem I. F., która nie zgodziła się na to. Dla I. F. było oczywiste, że osoba, która będzie zajmowała się R. B. otrzyma mieszkanie. A. B. odwiedzała T. B. i I. F. później, po opisanym spotkaniu, przyjeżdżała do nich na działkę.

W okresie poprzedzającym zgon, A. B. nie była hospitalizowana. Była osobą sprawną, poruszała się samodzielnie, poza domem chodziła przy użyciu kuli, ponieważ bolały ją plecy i kolana. A. B. cierpiała na przewlekłą chorobę

niedokrwienną serca. Była kilkakrotnie hospitalizowana z powodu objawów niewydolności krążenia zarówno ostrej (obrzęki płuc), jak i przewlekłej, objawiającej się dusznościami i obrzękami kończyn dolnych. Hospitalizacje miały miejsce raz w 2008 r., dwa razy w 2011 r. i w dniach 30 – 31.07.2012 r. Spadkodawczyni była też leczona z powodu nadciśnienia tętniczego, zaburzeń rytmu serca oraz cukrzycy typu 2 i zaburzeń lipidowych, stosowano leki doustne. Była osobą bardzo otyłą, przy wzroście 164 cm jej waga w 2012 r. wynosiła 108 kg. Pozostawała pod opieką poradni kardiologicznej, diabetologicznej i chirurgicznej, wizyty odbywały się jeden, dwa razy w roku, nadto była pod stałą opieką poradni POZ. Nie ma informacji o interwencjach pogotowia na wezwanie spadkodawczyni, poza wezwaniem z 2008 r. oraz w dniach 20 i 31.07.2013 r. Stan zdrowia spadkodawczyni nie pogarszał się w stopniu istotnym, po pobytach w szpitalu była wypisywana w stanie ogólnym dobrym, wizyty w poradniach specjalistycznych nie były zbyt częste, przebieg zdiagnozowanych chorób był stabilny.

Chwilowe pogorszenie samopoczucia podczas obiadu świątecznego w dniu 26.12.2012 r. był to typowy incydent dla osoby z nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą i niewydolnością krążenia. Incydent ten nie pociągnął za sobą żadnych konsekwencji, a w ciągu następnych sześciu miesięcy nie było żadnego istotnego pogorszenia stanu zdrowia spadkodawczyni.

Spadkodawczyni zmarła w wieku 65 lat w przebiegu niewydolności krążenia i w efekcie zatrzymania akcji serca i oddechu. Był to prawdopodobnie kolejny incydent obrzęku płuc.

Wnioskodawca dowiedział się o testamencie ustnym w okresie organizowania pogrzebu spadkodawczyni od I. F..

W dniu 28.10.2013 r. w Kancelarii Adwokackiej w Ł. zostało sporządzone oświadczenie, w którym T. B., I. F. i K. F. stwierdziły, że były świadkami ustnego testamentu A. B., która wyraziła swoją wolę w ten sposób, że jako jedynej spadkobiercą pozostawionego po jej śmierci majątku w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. wyznaczyła M. S., który pomagał jej i jej niepełnosprawnemu synowi oraz wspierał ją finansowo. W oświadczeniu wskazano, że taką wolę spadkodawczyni wyraziła 26.12.2012 r. w Ł., przy ul. (...), w czasie spotkania rodzinnego, oznajmiając jednocześnie, że o opiekę nad synem prosi wyznaczonego przez siebie spadkodawcę M. S.. Dokument został podpisany przez T. B., I. F. i K. F.. Opisane pismo zostało otwarte i ogłoszone w dniu 20.02.2015 r. w toku niniejszego postępowania.

Tekst oświadczenia przygotował adwokat na podstawie przekazu I. F. i K. F., które były w kancelarii przy sporządzaniu dokumentu i przeczytały dokument przed jego podpisaniem. T. B. nie była obecna w kancelarii, dokument przedstawiła jej do podpisu córka I. F.. T. B. przeczytała dokument przed podpisaniem.

Prawomocnym postanowieniem z 11.02.2014 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Łodzi, R. B. został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu niedorozwoju umysłowego. Obowiązki opiekuna prawnego uczestnika zostały powierzone M. S..

Sąd Rejonowy wskazał, że w zakresie oceny stanu zdrowia spadkodawczyni oparł się na wnioskach opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych, bowiem były one jasne i kategoryczne, zaś nikt z uczestniczących w postępowaniu nie kwestionował złożonej opinii.

W ocenie Sądu Rejonowego testament ustny, na który powołał się wnioskodawca jest nieważny z uwagi na niezachowanie przesłanek określonych w art. 952 § 2 k.c. Okolicznością uzasadniającą skorzystanie z formy szczególnej testamentu miała być w tej sprawie obawa rychłej śmierci A. B.. Wedle Sądu Rejonowego, w stanie faktycznym tej sprawy nie można jednak przyjąć, by ta przesłanka się ziściła. Wymagałoby to stwierdzenia subiektywnego przeczcucia śmierci u spadkodawczyni, które byłoby uzasadnione obiektywnymi okolicznościami. Tymczasem w czasie składania przez nią oświadczenia, jak wskazała biegła z zakresu chorób wewnętrznych, stan zdrowia spadkodawczyni nie uzasadniał obawy rychłej śmierci. Dokumentacja medyczna dotycząca leczenia spadkodawczyni nie wskazuje, by w tym okresie nastąpiło pogorszenia stanu zdrowia spadkodawczyni w związku ze schorzeniami, na które cierpiała.

Z opisu przebiegu spotkania przedstawionego przez świadków wynika, że spadkodawczyni poczuła się gorzej i przez jakiś czas odpoczywała, zaś później w dalszym ciągu uczestniczyła w spotkaniu i nikt nie niepokoił się o jej stan. Z zeznań świadków wynika też, że spadkodawczyni poinformowała jedynie uczestników spotkania, iż rozmawiała z M. S. o tym, że przejmie on opiekę nad niepełnosprawnym synem spadkodawczyni w zamian za mieszkanie do niej należące. W tym stanie rzeczy testament ustny nie może być podstawą dziedziczenia, mimo że jego treść została stwierdzona przez sporządzenie pisma zgodnie z wymogami art. 952 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, nawet jeśli uznać odmiennie i przyjąć, że zachodziła obawa rychłej śmierci w chwili składania ustnego oświadczenia przez spadkodawczynię 26.12.2012 r., to i tak przedmiotowy testament nie może być podstawą stwierdzenia nabycia praw do spadku, a to z uwagi na regulację art. 955 k.c. Obawa rychłej śmierci, nawet jeśli istniała w dniu 26.12.2012 r., to tego samego dnia ustała. Spadkodawczyni po chwilowym pogorszeniu samopoczucia poczuła się lepiej, w dalszym ciągu uczestniczyła w spotkaniu towarzyskim, zaś po jego zakończeniu samodzielnie wraz z synem wróciła do domu tramwajem i w najbliższym czasie nie zdarzyło się nic, co świadczyłoby o pogorszeniu jej stanu zdrowia, zaś spadkodawczyni odwiedzała jeszcze później T. B. i I. F. na działce. Wobec tego testament utracił moc i nie mógł być podstawą dziedziczenia w niniejszej sprawie. Spadkodawczyni nie sporządziła innych testamentów, a to oznacza, że zgodnie z art. 926 § 2 k.c. porządek dziedziczenia określała w tej sprawie ustawa. A. B. spośród zstępnych pozostawiła jedynego syna R. B., który powołany jest z ustawy do całego spadku na mocy art. 931 § 1 k.c. w związku z treścią art. 932 § 1 k.c.

Od powyższego postanowienia apelację złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków, które z niego nie wynikają, w szczególności, iż w nie zachodzi przesłanka obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, mimo braku na tę okoliczność dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu chorób płuc, kardiologii i neurologii. Spadkodawczyni leczyła się przewlekłe na schorzenia u tych specjalistów, a następnie zmarła w ich wyniku. W związku z niewydaniem opinii przez biegłych wskazanych specjalności brak jest podstaw do przyjęcia, iż u spadkodawczyni nie występowała obawa rychłej śmierci oraz, iż obawa ta nie mogła mieć uzasadnienia z medycznego punktu widzenia,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. dokonanie oceny z pominięciem istotnej części tego materiału w postaci dokumentacji lekarskiej, z której wynika, iż oprócz schorzeń wymienionych w uzasadnieniu orzeczenia spadkodawczyni leczyła się również u specjalisty z zakresu neurologii, w poradni osteoporozy, w poradni chorób metabolicznych, w poradni rehabilitacyjnej, a także w poradni okulistycznej, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii, co w następstwie doprowadziło do błędnego wniosku, iż u spadkodawczyni nie występował stan obawy rychłej śmierci,
3. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez poprzestanie na przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych o specjalizacji internista - diabetolog, a tym samym zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłych innych specjalności, mimo iż dokumentacja lekarska spadkodawczyni oraz opinia pisemna biegłej wskazują na to, iż w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy stan zdrowia spadkodawczyni 26.12.2012 r. uzasadniał obawę rychłej śmierci, konieczne jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych również ze strony biegłych z zakresu innych dziedzin medycyny, w tym: chorób płuc, kardiologii i neurologii,
4. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie zażądania od biegłej z zakresu chorób wewnętrznych ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie lub zaniechanie zażądania wydania dodatkowej opinii przez biegłą bądź innego biegłego tej samej specjalności, mimo iż zachodziła potrzeba wyjaśnienia zawartych w niej niejasności oraz sprzeczności, w szczególności pomiędzy tezą o braku obawy rychłej śmierci a okolicznością, iż spadkodawczyni zmarła w wyniku kolejnego incydentu typowego dla osób posiadających podobne schorzenia, który to incydent miał miejsce również w grudniu 2012 r., a zatem w dacie testamentu ustnego,

5. art. 958 k.c. w zw. z art. 952 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w chwili złożenia przez spadkodawczynię ustnego oświadczenia w dniu 26.12.2012 r. nie istniała obawa rychłej śmierci, co skutkuje nieważnością testamentu, mimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie takiej konkluzji,

6. art. 955 k.c. poprzez uznanie, iż testament ustny spadkodawczyni utracił moc, mimo iż nie upłynął termin sześciu miesięcy od dnia ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, bowiem stan zdrowia spadkodawczyni istniejący w okresie od dnia 26.12.2012 r. do dnia jej śmierci, tj. 31.07.2013 r. uzasadniał przekonanie o stałej obawie śmierci, a w konsekwencji termin wskazany w tym przepisie nie rozpoczął biegu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, iż spadek po A. B. nabył M. S. na podstawie testamentu ustnego z 26.12.2012 r., ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z jednoczesnym przekazaniem temu Sądowi kwestii rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżący wnioskował także o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu: chorób płuc, kardiologii i neurologii na okoliczność, czy stan zdrowia spadkodawczyni 26.12.2012 r. uzasadniał obawę rychłej śmierci u spadkodawczyni, jeśli tak, to z jakich względów i przez jaki czas stan ten się utrzymywał.

Kurator uczestnika wnosił w odpowiedzi na apelację o jej oddalenie i przyznanie wynagrodzenia kuratorowi procesowemu według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna i skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia oraz przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że w tej sprawie nie wykazano, czy w chwili składania przez spadkodawczynię oświadczenia w dniu 26.12.2012 r. zachodziła obawa jej rychłej śmierci, a jeśli tak, to do kiedy utrzymywał się ten stan. Sąd Rejonowy, odwołując się do obiektywnego stanu zdrowia spadkodawczyni nie uwzględnił, że oceny tej należy dokonać z punktu widzenia wiedzy medycznej, a więc z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Chodzi bowiem o ustalenie według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego, że stan spadkodawcy daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, w każdej chwili.

Przyjęcie zapatrywania, że obawa rychłej śmierci oznacza subiektywne przecucie śmierci, które jest uzasadnione obiektywnymi okolicznościami, powoduje, że winny być odrzucone jedynie takie sytuacje, gdy obawa rychłej śmierci oparta jest na przesłankach irracjonalnych. Pamiętać bowiem należy, że ustawa wymaga jedynie istnienia obawy, a nie niebezpieczeństwa rychłej śmierci (tak SN w postanowieniach z 28.03.2000 r., II CKN 875/98, LEX nr 50877, z 12.04.2002 r., I CKN 1457/99, LEX nr 55105).

Sąd Rejonowy, dokonując oceny wskazanej przesłanki poprzestał jedynie na opinii biegłego internisty – diabetologa, mimo że spadkodawczyni cierpiała na znacznie więcej schorzeń, których przebiegu nie był w stanie stwierdzić lekarz o wskazanej specjalności. Sąd Rejonowy, również niedysponujący specjalistyczną wiedzą medyczną, powinien dopuścić dowody z opinii biegłych innych specjalności, aby móc ocenić, czy sporządzony testament był ważny, nawet jeśli uczestnicy takiego wniosku nie zgłosili.

O ile bowiem niekiedy dokumentacja lekarska rzeczywiście może być na tyle oczywista i jednoznaczna, że możliwe jest, bez zasięgania opinii biegłych różnych specjalności, wyprowadzenie z niej wniosku na podstawie doświadczenia życiowego o istnieniu bądź nie obawy rychłej śmierci spadkodawcy, o tyle w sytuacji, gdy chorował on poważnie wiele lat i zmarł w wyniku kolejnego incydentu obrzęku płuc, nie jest możliwe przesądzenie jego stanu bez posiadania wiedzy specjalnej. Nie wiadomo bowiem, z punktu widzenia różnych chorób, na które cierpiała spadkodawczyni, jakiego rodzaju i jakiej wagi był incydent w dniu 26.12.2012 r. Rzeczywiście, w świetle przebiegu cukrzycy mógł on nie mieć znaczenia, ale już nie można takiego wniosku postawić w kontekście innych chorób spadkodawczyni,

szczególnie chorób układu krążenia i płuc. Wniosek wywiedziony przez Sąd Rejonowy należy zatem uznać za arbitralny i dowolny, wynikający z dokonania oceny zebranego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Taka konkluzja przekonuje, biorąc pod uwagę pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (postanowienie SN z 23.11.1998 r., II CKN 47/98, Legalis nr 174289), zgodnie z którym dla oceny ważności sporządzonego testamentu ustnego nie jest decydująca okoliczność, czy śmierć spadkodawcy rzeczywiście nastąpiła w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu. Fakt, że spadkodawczyni poczuła się lepiej po incydencie z 26.12.2012 r. i powróciła do samodzielnego funkcjonowania nie przesądza o tym, że w chwili składania przez nią oświadczenia obawa rychłej śmierci nie zachodziła.

Ocena okoliczności ujawnienia woli spadkodawcy świadkom testamentu ustnego jest kluczowa dla rozstrzygnięcia woli testatora w tej sprawie. Tymczasem Sąd Rejonowy nie przeprowadził dostatecznego postępowania dowodowego w kierunku zbadania okoliczności istotnych dla oceny ważności sporządzonego testamentu. Sąd Rejonowy nie odniósł się także, w sposób poddający się kontroli instancyjnej, do kwestii możliwości sporządzenia w dniu 26.12.2012 r. testamentu zwykłego. W tym zakresie wskazano jedynie, że w niniejszej sprawie nie podnoszono, by podstawą sporządzenia testamentu w formie ustnej miały być utrudnienia w zachowaniu formy zwykłej testamentu. Tymczasem brak możliwości sporządzenia testamentu zwykłego może być wynikiem, np. utraty zdolności testowania, do czego w ogóle w tej sprawie się nie odniesiono.

Istotą niniejszej sprawy jest zbadanie, czy oświadczenie spadkodawcy wyrażone 26.12.2012 r. odpowiada pod względem formy i treści temu, jakim chciał je uczynić testator. Konieczne jest przeprowadzenie oceny złożonego oświadczenia stosownie do przepisów art. 65 § 1 k.c. oraz art. 948 § 1 i 2 k.c. W dalszej kolejności należy ocenić ważność tak sporządzonego testamentu. Wiąże się to z przeprowadzeniem właściwie całego postępowania dowodowego i wydania rozstrzygnięcia na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że nawet jeśliby uznać, że testament został sporządzony w stanie obawy rychłej śmierci spadkodawcy, to i tak jest on nieważny z uwagi na regulację art. 955 k.c. Jak już wskazano, okoliczności pozwalające na sporządzenie testamentu szczególnego mają subiektywno-objektywną naturę. Jeżeli istnieją wątpliwości co do tego, czy takie okoliczności wystąpiły (zwłaszcza w odniesieniu do obawy rychłej śmierci), to tym bardziej, bez wiedzy specjalnej, nie jest możliwe precyzyjne wykazanie, że one ustąpiły i kiedy to nastąpiło. Z tego punktu widzenia nie było wystarczające odniesienie się jedynie do stanu spadkodawczyni w dniu 26.12.2012 r., a trzeba było poczynić ustalenia w odniesieniu do jej stanu do chwili śmierci, z uwzględnieniem wiedzy specjalistycznej, czego jednak nie uczyniono.

W tej sytuacji prowadzenie postępowania przez Sąd odwoławczy i wydanie ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego nie jest w świetle przepisów postępowania dopuszczalne. Stoją też temu na przeszkodzie względy merytoryczne, ponieważ ewentualne wydanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia reformatoryjnego wymagałoby ustosunkowania się do zagadnień kluczowych mających znaczenie dla rozpoznania sprawy.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w bardzo ograniczonym zakresie. Nie przeprowadzono wystarczających dowodów na okoliczność możliwości sporządzenia testamentu zwykłego, nie odniesiono się do oceny złożonego przez spadkodawczynię oświadczenia, nie ustalono stanu spadkodawczyni w kontekście wszystkich chorób, na które cierpiała, aż do dnia jej śmierci, co uniemożliwia ocenę ważności sporządzonego przez nią testamentu.

Przeprowadzenie postępowania dowodowego we wskazanym zakresie oraz orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego pozbawiłoby zainteresowanych możliwości poddania go kontroli instancyjnej. Pozostawałoby to w sprzeczności z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienie SN z 19.11.2015 r., IV CZ 45/15, Legalis nr 1402777). W apelacji znalazły się wprawdzie wnioski o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, ale Sąd Okręgowy nie może w tym zakresie uzupełnić postępowania dowodowego, które mogłoby na tyle zmienić obraz stanu faktycznego, iż prawomocne rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji byłoby w rzeczywistości pierwszym rozstrzygnięciem sprawy (zob. postanowienie SN z 20.05.2015 r., I CZ 43/15, Legalis nr 1303577).

Rzecz Sądu I instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy będzie uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie ustaleń co do charakteru oświadczenia A. B. złożonego w dniu 26.12.2012 r. w świetle wymogów wskazanych norm prawa materialnego, przeprowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia stanu zdrowia spadkodawczyni w chwili składania przez nią oświadczenia oraz dalszego jej stanu, aż do chwili śmierci, z uwzględnieniem różnych chorób, na które cierpiała. Konieczne w tym zakresie będzie dopuszczenie dowodów z opinii biegłych różnych specjalności, w szczególności z zakresu chorób płuc, kardiologii i neurologii. Następnie, w oparciu o specjalistyczną medyczną wiedzę biegłych sądowych, Sąd Rejonowy zbada przesłanki ważności testamentu, mając na uwadze wskazaną wykładnię „obawy rychłej śmierci”, której stwierdzenie nie wymaga ustalenia obawy natychmiastowej śmierci oraz stwierdzenia nieodległego zgonu spadkodawcy. Analizie musi też podlegać przesłanka możliwości sporządzenia testamentu w zwykłej formie. Przeprowadzone postępowanie musi zatem prowadzić do ustaleń, które pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy spadkodawca sporządził testament ustny, czy zachowane zostały wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu, tj. określonych w art. 952 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy powinien dokonać w dalszej kolejności, jeśli przeprowadzone wcześniej postępowanie doprowadzi do stwierdzenia, że sporządzono testament ustny - oceny pisma stwierdzającego treść tego testamentu. Dopiero wtedy Sąd Rejonowy rozstrzygnie o kręgu spadkobierców i podstawie spadkobrania, tzn. ustali podstawę dziedziczenia - ustawową lub testamentową - w kontekście nowo zbadanych okoliczności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).